

# Władysław Grabowski

1905-1942

## Absolwent Wydziału Nawigacyjnego z 1928 r., pilot portu Gdynia, kapitan żeglugi wielkiej.

Urodził się 10 maja 1905 r. w Dęblinie (rodzice Waclaw i Eleonora z Kucharskich). Wydział Nawigacyjny Szkoły Morskiej w Tczewie ukończył w 1928 r., biorąc udział w programowych rejsach ćwiczebnych na „Lwowie”.

Po skończeniu szkoły zamieszkał w Gdyni i pływał na frachtowcach. W 1937 r. otrzymał dyplom kapitana żeglugi wielkiej i do wybuchu wojny był pilotem w porcie gdyńskim.

„Funkcja ta wymaga doskonałej praktyki morskiej, wielkiego doświadczenia, odwagi oraz wiedzy. Cechy to niezbędne, gdyż już samo wejście na ogromny nieraz statek z pokładu niewielkiego stateczku pilotowego, który nierzadko pod osłoną nocy i w ciężkich warunkach tańczy na morskich falach, nie jest rzeczą prostą. Później należy umożliwić statkowi bezpieczne wejście, a następnie wyjście z portu. Pilot musi więc być osobą pewną i odważną. Kpt. Grabowski posiadał oba te przymioty”<sup>1</sup>.

W 1939 r. ożenił się z Ireną Starką, w tym samym roku urodził się jego syn Mieczysław.

Kpt. Grabowski pełnił obowiązki pilota do 13 września 1939 r. – gdy został zwolniony ze służby w Urzędzie Morskim, otrzymał polecenie dołączenia do Marynarki Wojennej bądź floty handlowej. Wyostał się wówczas z oblężonej Gdyni na pokładzie

jachtu „Strzelec II”, brawurowy rejs kończąc w Szwecji. Razem z nim uciekli szkolni koledzy z okresu tczewskiego – kpt. Jerzy Lewandowski i mech. Brunon Wyględacz, a do uciekinierów dołączyli Edward Skrzypek i Michał Przepierczyński. Ze Szwecji na „Rozewiu” dotarł do Wielkiej Brytanii.

W lutym 1941 r. objął po kpt. ż.w. Zygmuncie Górze (abs. WN z 1930 r.) dowództwo wysłużonego, ale solidnie wyremontowanego

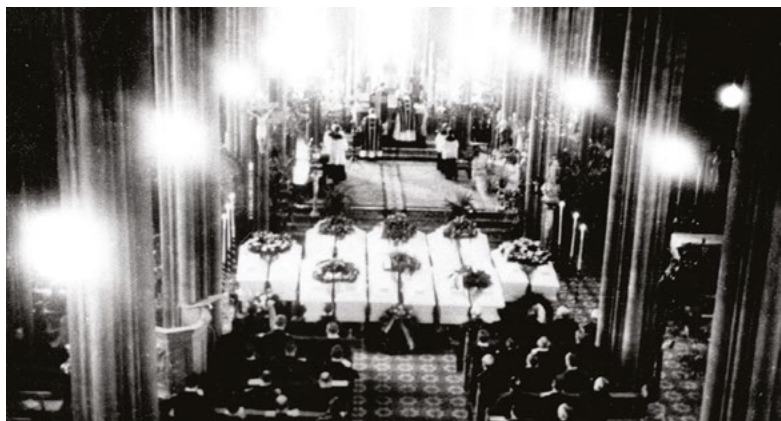


Na regatach w Sundzie, pośrodku Władysław Grabowski



„Wigry”

<sup>1</sup> Kpt. ż.w. Władysław Grabowski. *Ad perpetuam rei memoriam*, Polskie Stowarzyszenie Pilotów Morskich, <https://www.pspm.pl/index.php/2017/07/06/kpt-z-w-wladyslaw-grabowski-ad-perpetuam-rei-memoriam/>



Uroczystości pogrzebowe w Reykjavíku

frachtowca „Wigry” (którego armatorem była Bałtycka Spółka Okrętowa, należąca do kolegów z pierwszego rocznika tczewskiej Szkoły Morskiej: Czesława Antkowiaka, Wincentego Bartosiaka i Mieczysława Cedry). Odtąd przewoził ładunki na trasie Anglia – Islandia – USA.

W połowie stycznia 1942 r., podczas kolejnego rejsu z Reykjavíku do USA (z ładunkiem 2 tys. ton mączki rybnej), w czasie sztormu o niebywałej sile – przy huraganowym wietrze, minusowej temperaturze i coraz większym oblodzeniu statku, nastąpiła awaria lewego kotła, uszkodzenie urządzeń sterowniczych, nie działał także kompas. Statek, rzucony na podwodne skały, został tak silnie uszkodzony, iż po nieudanych próbach opanowania sytuacji załoga usiłowała ratować życie na jedynej ocalałej szalupie. Wierny starej marynarskiej tradycji, kapitan podzielił los statku i poszedł wraz z nim na dno. Razem z kapitanem pozostał kucharz John Caroll.

Morze wyrzuciło na brzeg ciała 18 marynarzy, kapitana nie odnaleziono. Do brzegu dotarło ledwie trzech ludzi, lecz przeżyło dwóch, bowiem radiotelegrafista Waław Przybysiak zmarł wkrótce z wycieńczenia. Spośród 27 członków załogi (w tym 13 Polaków) ocalał jedynie II oficer Ludwik Smolski (abs. WN z 1940 r.) i marynarz B. Kristjans-

son, który boso po śniegu dotarł do zagrody hodowców owiec i sprowadził pomoc.

Spośród absolwentów Szkoły Morskiej w Tczewie i Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni w katastrofie życie stracili: I oficer Zygmunt Lewicki (abs. WN z 1937 r.), I mechanik Brunon Schmidt (abs. WM z 1929 r.), II mechanik Jerzy Zieliński (abs. WM z 1937 r.).

Na cmentarzu w Reykjavíku 28 stycznia 1942 r. odbył się uroczysty pogrzeb, trumnę nieśli marynarze z „Batorego”, który tego dnia przybył na redę z nowym kontyngentem marynarzy brytyjskich, uczestniczyła też załoga statku „Hel” – która na prośbę władz Islandii identyfikowała zwłoki kolegów. Kompania honorowa brytyjskiej marynarki wojennej oddała salwę. W 1958 r. na grobie załogi „Wigry” postawiona została pamiątkowa tablica.

W lipcu 1968 r. syn kapitana – Wiesław przyłynął do Reykjavíku na okręcie hydrograficznym „Bałtyk”, na którym był oficerem wachtowym, złożył kwiaty w miejscu spoczynku załogi i spotkał się z B. Kristjanssonem.

W roku 2017, podczas gdyńskich obchodów Dni Morza, Polskie Stowarzyszenie Pilotów Morskich ufundowało tablicę poświęconą kapitanowi Grabowskiemu, umieszczoną na budynku przy ul. Warszawskiej 12 – siedzibie gdyńskich pilotów.

W 2021 r. Rada Miasta Gdyni jednej z ulic w dzielnicy Chwarzno nadała imię kpt. Władysława Grabowskiego.

Syn Władysława Grabowskiego Wiesław nad mogiłą załogi „Wigry”



**Źródła:** *Kadry morskie Rzeczypospolitej*, tom I, pod red. Jana Kazimierza Sawickiego, wyd. II, Gdynia 2000; *Kadry morskie Rzeczypospolitej*, tom II, pod red. Jana Kazimierza Sawickiego, Gdynia 1996; Wadim Konstanty Taniewski-Elliott, *Spis personelu zatrudnionego na statkach Polskiej Marynarki Handlowej w latach 1939-1945*, Gdańsk 1981; *Encyklopedia Gdyni*, Gdynia 2006; Jerzy Miciński, Bohdan Huras, Marek Twardowski, *Księga statków polskich*, tom 3, Gdańsk 1999; *Kpt. ż.w Władysław Grabowski. Ad perpetuam rei memoriam*, Polskie Stowarzyszenie Pilotów Morskich, <https://www.pspm.pl/index.php/2017/07/06/kpt-z-w-wladyslaw-grabowski-ad-perpetuam-rei-memoriam/>; „Wybrzeże” 1993/16; Tablica pamiątkowa pilota gdyńskiego portu kpt. Władysława Grabowskiego, [gospodarka.morska.pl](https://gospodarka.morska.pl/); „Wybrzeże” 1993/16 – list Mieczysława Grabowskiego do red. Jerzego Pertka.